

Zbigniew Janczewski

Bierzmowanie - sakrament chrześcijańskiej dojrzałości, czy pożegnania z Kościołem?

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 51/3-4, 209-225

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ZBIGNIEW JANCZEWSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

BIERMOWANIE – SAKRAMENT CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DOJRZAŁOŚCI, CZY POŻEGNANIA Z KOŚCIOŁEM?

Treść: Wstęp. – 1. Sakrament wtajemniczenia chrześcijańskiego – „przyjęcia do Kościoła”. – 2. Sakrament wstępowania w dojrzałość. – 3. Sakrament „pożegnania z Kościołem”? – 4. Sakrament dojrzałości chrześcijańskiej. – Zakończenie.

Wstęp

Jezus Chrystus wielokrotnie wpywał wyłanie Ducha Świętego na swoich uczniów.¹ Apostołowie napełnieni w dniu Pięćdziesiątnicy obiecany Duchem, zaczęli głosić „wielkie dzieła Boże”.² Ci, wcześniej często wystraszeni, prosi ludzie, wyruszyli w nieznanym świat, aby z całkowitym oddaniem, dojrzałe, swoim życiem, nauce i śmiercią głosić Ewangelię. Poganie, którzy otworzyli się na nauczanie apostołskie i zapragnęli otrzymać chrzest otrzymywali także dar Ducha Świętego.³

W pierwszych wiekach działalności Kościoła bierzmowanie stanowiło zazwyczaj jeden obrzęd z chrztem, tworząc razem niejako „podwójny sakrament”. Z czasem na Zachodzie nastąpiło rozdzielanie tych sakramentów, ze względu na zarezerwowanie jego udzielania biskupowi.⁴ Wiek przyjmujących bierzmowanie stał się coraz wyższy. Dzisiaj w Polsce kandydaci do przyjęcia omawianego sakramentu mają ukończone blisko osiemnaście lat życia. Ponadto pojawiają

¹ Por. np. J 3, 5-8; Łk 12, 12; Dz 1, 9.

² Por. Dz 2, 11.

³ Por. Dz 2, 38.

⁴ Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1290, Poznań 1998, s. 312.

się dyskusje, czy nie udzielać bierzmowania jeszcze później, aby młodzież przyjmowała je jako bardziej dojrzałych chrześcijanie, jak najdłużej pozostając pod opieką duszpasterską kapłanów, przez uczestnictwo w katechizacji szkolnej. Zdarza się bowiem, że po bierzmowaniu młodzi ludzie przestają zupełnie brać udział w życiu Kościoła.

Powyzsze opracowanie stawia sobie za cel ukazanie bierzmowania w kilku ciekawych aspektach, wiążących się niejako z wiekiem osób do niego przystępujących. W pierwszej części, sakrament rozpatrywany będzie od strony wkraczania przez wiernego go przyjmującego, w kolejny po chrzcie etap wtajemniczenia chrześcijańskiego. Dalej, bierzmowanie zostanie ukazane jako wpisane w proces wstępowania chrześcijanina w dojrzałość. Trzeci punkt opracowania, w swoim tytule stawia nieco prowokacyjne pytanie: „sakrament pożegnania z Kościołem?” W ostatniej części materiału zostanie wyjaśnione pojęcie „dojrzałości chrześcijańskiej” w odniesieniu do omawianego sakramentu.

1. Sakrament wtajemniczenia chrześcijańskiego – „przyjęcia do Kościoła”

W pierwszych wiekach działalności Kościoła sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego były udzielane zasadniczo w czasie jednego, ciągłego obrzędu. Tak więc bierzmowanie było połączone z wcześniejszym chrztem, po czym następowało przyjęcie Eucharystii. Katechumen wyznając wiarę był zanurzany w wodzie, lub nią polewany, następnie udzielano Ducha Świętego i Komunii Świętej.⁵

Dzieje Apostolskie w kilku miejscach wspominają o obrzędzie włożenia rąk, związanym ściśle obrzędem chrztu. Tę łączność między obrzędami daje się zauważyć już w pierwszym przemówieniu Piotra w dniu Pięćdziesiątnicy. Wzywa on do nawrócenia i do przyjęcia chrztu w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów oraz przyjęcia w darze Ducha Świętego.⁶ Zaraz po chrzcie bierzmowanie otrzymali na przykład niektórzy mieszkańcy Efezu.⁷

⁵ Por. M. P a s t u s z k o, *Sakrament bierzmowania (kanony 879-896)*, Kielce 2005, s. 279.

⁶ Por. Dz 2, 38; R. M u r a w s k i, *Wczesnochrześcijańska katecheza. (Do Edyktu Mediolańskiego – 313 r.)*, Płock 1999, s. 42-43.

⁷ Por. Dz 19, 5-7.

Teksty Nowego Testamentu ukazujące praktykę chrztu w czasach apostołskich świadczą o fakcie, że sakrament ten był udzielany przede wszystkim osobom dorosłym. Chrztost dzieci bowiem nie był zapewne problemem pierwszoplanowym. Odbiorcami orędzia zbawienia, z natury, rzeczy musiały być na początku osoby dorosłe.⁸ Warto jednak w tym miejscu zauważyć ciekawe wzmianki, występujące pięciokrotnie w księgach Nowego Testamentu, mówiące o przyjmowaniu chrztu przez „cały dom”. Święty Paweł wypominając Koryntianom podziały we wspólnocie, podaje mimochodem, że ochrzcił dom Stefanasa.⁹ Niejaka Lidia z Tiatyry, trudniąca się sprzedażą purpury, również została ochrzczona z całym swoim domem.¹⁰ W podobnych okolicznościach chrztost przyjęli dozorca więzienny z Filipi,¹¹ Korneliusz,¹² a także przełożony synagogi korynckiej – Kryspus.¹³

Wielu autorów zajmujących się zagadnieniami chrztu w pierwszych wiekach chrześcijaństwa wyraża przekonanie, że teksty Nowego Testamentu, które zawierają interesujące nas informacje, przekazane w formie tak zwanych „formuł domowych” stanowią pośredni, aczkolwiek poważny dowód na fakt, że oprócz chrztu osób dorosłych w omawianym okresie historycznym praktykowano również chrztost dzieci. Pojęcie „całego domu” dotyczyło bowiem całej mieszkającej w nim rodziny – ojca, matki, dziadków, dzieci, a nawet niewolników.¹⁴ Do takiej interpretacji upoważnia również Stary Testament, w którym znajdujemy wyrażenie „on i cały jego dom”, obejmujące zarówno rodziców, jak i dzieci. A skoro pierwsi chrześcijanie pochodzili w ogromnej większości ze środowiska żydowskiego, to cytowane pojęcie posiadało dla nich taki sam sens, z jakim łączyło się w księgach Starego Testamentu.¹⁵ Za faktem, że pod pojęciem „cały dom” rozumiano między innymi dzieci wychowywane w rodzinie, zdaje się przemawiać głęboka więź i spój-

⁸ Por. R. M u r a w s k i, dz. cyt., s. 62-63.

⁹ Por. 1 Kor 1, 16.

¹⁰ Por. Dz 16, 15.

¹¹ Por. Dz 16, 31-33.

¹² Por. Dz 10, 2.

¹³ Por. Dz 18, 8 a-b.

¹⁴ Por. J. K u d a s i e w i c z, *Praktyka i teologia chrztu w Kościele pierwotnym*, Kielecki Przegląd Diecezjalny, 52(1976) nr 1, s. 29.

¹⁵ Por. J. J e r e m i a s, *Die Kindertaufe In den ersted vier Jahrhunderten*, Gettingen 1958, s. 66.

ność rodzinna, charakteryzująca starożytną rodzinę, a zwłaszcza rodzinę żydowską, w której ojciec odgrywał rolę dominującą. Jako głowa rodziny podejmował najważniejsze decyzje, którym podporządkowywali się pozostali jej członkowie. Jego decyzja była wiążąca, w przypadku zmiany religii. Kiedy przechodził na chrześcijaństwo, czynił to również „cały jego dom”.¹⁶

Tak jak to już zostało wspomniane, w czasach apostołskich istniała głęboka łączność chrztu z bierzmowaniem. Sakramenty te były udzielane jeden po drugim, w tym samym czasie. Trudno jest więc wyobrazić sobie, aby w przypadku dzieci chrzczonych razem ze swoimi rodzicami, postępowano inaczej, dorosłym udzielano Ducha Świętego, a dzieciom nie.

Chrzest dzieci praktykowany był także pod koniec II wieku. Wspominają o tym Tertulian i Hipolit Rzymski.¹⁷ Hipolit opisując szczegółowo obrzęd przyjmowania chrztu dodaje, iż następnie biskup wkłada na nowo ochrzczonego ręce i namaszcza im głowy poświęconym olejem. Wielu autorów dostrzega w tym obrzędzie sprawowanie sakramentu bierzmowania.¹⁸

Przez przyjęcie chrztu katechumeni zostają włączeni przez Pana do Kościoła, z mocą tego gestu otrzymując zbawienie, jak to zauważają Dzieje Apostolskie.¹⁹ Działanie Boże w ochrzczonego kończy się wylaniem Ducha Świętego. Chrzest odradza w Duchu, a ludzkie ciało staje się Jego świątynią.²⁰ W czasach apostołskich chrześcijanie wierzyli, że modlitwa apostołów połączona z wkładaniem rąk stanowiła uzupełnienie chrztu, pozostając z nim w ścisłym związku.²¹ Można więc niejako powiedzieć, iż Kościół w pierwszych wiekach przyjmował do swojej wspólnoty nowych wiernych nie tylko przez chrzest, ale w pewnym sensie również przez cały obrzęd inicjacji chrześcijańskiej, w którego skład wchodziło też bierzmowanie.

¹⁶ Por. tamże, s. 28-30; R. M u r a w s k i, dz. cyt., s. 65-66.

¹⁷ Por. Th. M a e r t e n s, *Historie et pastoral du rituel du catechumenat et du bapteme*, Bruges 1962, s. 100; B. K l e i n h e y e r, *Sakramentliche Feiern, I, Die Feiern der Engliederung in die Kirche*, Regensburg 1989, s. 39.

¹⁸ Por. Th. M a r t e n s, dz. cyt., s. 103; B. M o k r z y c k i, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Warszawa 1983, s. 99-100.

¹⁹ Por. Dz 2, 41. 48; Dz 5, 14.

²⁰ Por. B. T e s t a, *Sakramenty Kościoła*, Poznań 1998, s. 137.

²¹ Tamże, s. 152; Dz 8, 14-17.

2. Sakrament wstępowania w dojrzałość

Jeszcze do IX wieku w Rzymie bierzmowano zaraz po chrzcie. Jednak w średniowieczu coraz więcej Kościołów partykularnych zaczęło przyjmować praktykę udzielania tego sakramentu dzieciom dopiero przed pierwszą Komunią Świętą.²² W XII wieku Gracjan zalecał już bierzmowanie starszych dzieci. W Dekrecie pisze o podmiocie przyjmującym, że powinien on być „perfecta aetatis”, osobą dorosłą w znaczeniu kanonicznym, czyli mieć ukończone siedem lat życia.²³ Praktyka bierzmowania takich osób, rozpoczynających niejako okres powolnego wstępowania w dojrzałość rozpowszechniła się w XIV-XV wieku. Późniejsze synody – Koloński (1536) i Mediolański (1565) wprowadzają nawet zakaz bierzmowania dzieci które nie ukończyły siódmego roku życia.²⁴ Podobnie ogłoszony w roku 1567 potrydencki Katechizm Rzymski stwierdzał, że najbar-dziej odpowiednim wiekiem do przyjęcia omawianego sakramentu jest okres osiągnięcia przez dziecko stanu używania rozumu, ponieważ wcześniej dzieci nie są zdolne do świadczenia o wierze.²⁵ Z ciekawą argumentacją związaną z opisywanym wiekiem otrzymywania bierzmowania spotykamy się w instrukcji Benedykta XIV „Eoquamvis tempore”, wydanej w dniu 4 maja 1745 r. Kandydat musi rozumieć, że między chrztem a bierzmowaniem jest taka różnica, jak między zrodzeniem a wzrostem. Chrzest wprawdzie czyni rycerzem, lecz dopiero ten drugi sakrament umacnia człowieka do walki i zwycięstwa w zawodach.²⁶ Według więc tego papieża dzieci używające rozumu biermuje się dla tego, ponieważ są już na tyle dojrzałe umysłowo, iż mogą dostatecznie ten sakrament pojąć i zrozumieć.²⁷

Podobne normy znajdujemy w Kodeksie prawa kanonicznego

²² Por. B. N a d o l s k i, *Liturgika. Sakramenty, sakramentalia, błogosławieństwa*, t. 3, Poznań 1992, s. 69.

²³ Por. c. 6 D. V.

²⁴ Por. Synodus Colonensis, pars VIII, cap. 9, w: J. Harduinus, *Acta conciliorum*, t. IX, col. 2004; *Acta Ecclesiae Mediolanensis a sancto Carolo cardinali archiepiscopo condita*, Paduae 1754, t. I, p. 7.

²⁵ Por. *Catechismus ex decreto Consilii Tridentini ad parochos Pii V Pont. Max. Iusu editus*, Typis Seminarii Patavini Gregoriana 1930, p. 173, n. 18.

²⁶ Por. P. G a s p a r r i, *Fontes*, vol. I, n. 357, s. 892.

²⁷ Por. Z. J a n c z e w s k i, *Ewolucja przepisów dotyczących wieku przyjmującego bierzmowanie i ich uzasadnianie*, *Studia Płockie*, XXVII/1999, s. 175.

z 1917 r. Postanawia on, że w Kościele łacińskim sakrament bierzmowania jest odkładany do siódmego roku życia. Wcześniej udziela się go wyjątkowo, gdy dziecko znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci, lub szafarz uzna to za właściwe dla słusznej i ważnej przyczyny.²⁸ Natomiast Instrukcja Kongregacji Sakramentów z 30 czerwca 1932 r. nakazuje pouczać wiernych, że odkładanie przyjmowania interesującego nas sakramentu wiąże się z powszechnym prawem Kościoła łacińskiego, które tak właśnie postanawia. W związku z tym dzieci powinny przystępować do bierzmowania jeszcze przed swoją pierwszą Komunią Świętą.²⁹

Czasy się jednak zmieniły, dochodzenie do dojrzałości przez dzieci, jak uważano, przesunęło się na coraz późniejszy wiek. Jeszcze na początku XX stulecia kobiety w Europie wychodziły za mąż nierzadko przed ukończeniem 18 roku życia, po czym stawały się matkami licznej rodziny. Powoli jednak społeczeństwa zaczęły na masową skalę zdobywać wykształcenie, co niejako łączyło się przedłużeniem okresu dzieciństwa, w którym to rodzice ponoszą odpowiedzialność za utrzymanie i decyzje życiowe swoich dzieci. Następnym tych przemian społeczno obyczajowych jest coraz późniejsze wstępowanie przez młodzież w dorosłe życie i przesuwanie się okres zawierania małżeństwa. Niejako wyrazem i odzwierciedleniem wspomnianych procesów, jest również przesuwanie się w górę wieku osób przystępujących do bierzmowania. Pod koniec lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku w naszym kraju bierzmowano już dzieci które ukończyły 10 – 12 rok życia, po wcześniejszym przyjęciu przez nie pierwszej Eucharystii.³⁰

Odbywający się w latach 1962-1965 Sobór Watykański II na pozór nie zmienił prawa powszechnego w interesującej nas kwestii. Na pozór, bo w rzeczy samej wprowadził jedną, niezwykle istotną modyfikację. Zgonie z Pontyfikatem Rzymskim z 1973 r., wydanym przez papieża Pawła VI, Konferencje Biskupów otrzymały uprawnienie ustalenia na swoim terytorium wyższego wieku wymaganego od kandydata do przyjęcia bierzmowania. Podniesienie wieku, jak podaje dokument, może być podyktowane racjami duszpasterskimi, należy bowiem nauczyć wcześniej wiernych pełnego posłu-

²⁸ Por. kan. 788.

²⁹ Por. *Instructio de aetate confirmandorum*, AAS 24(1932) s. 272.

³⁰ Tego rodzaju praktyka istniała przykładowo w diecezji opolskiej i katowickiej.

szeństwa Chrystusowi i dawania mu zdecydowanego świadectwa.³¹ Tak więc młodzi ludzie osiągając powoli dojrzałość chrześcijańską, powinni wcześniej (między innymi na katechezie), zdobywać życiową wiedzę w jaki sposób chrześcijanin ma okazywać posłuszeństwo Chrystusowi, aby dawać swoim życiem świadectwo wiary. Dopiero posiadający taką wiedzę, wchodząc w okres dojrzałości, może otrzymać sakrament Ducha Świętego.

Norma posoborowa została później powtórzona w Kodeksie prawa kanonicznego z 1983 r. Stąd zgodnie z aktualnie obowiązującym prawem powszechnym, wierni powinni przystępować do sakramentu w pobliżu wieku rozeznania (to jest około siódmego roku życia), chyba że Konferencja Biskupów określiła inny wiek, istnieje niebezpieczeństwo śmierci, lub zdaniem szafarza co innego doradza poważna przyczyna.³²

Konferencja Episkopatu Polski skorzystała po raz pierwszy z uprawnienia posoborowego już 16 stycznia 1975 r. W „Instrukcji duszpasterskiej dotyczącej sakramentu bierzmowania” postanowiono wtedy, że sakramentu tego należy udzielać młodzieży w wieku między czternastym a piętnastym rokiem życia, czyli w siódmej – ósmej klasie szkoły podstawowej. Bowiem właśnie w tym wieku młodzież wchodzi w okres dojrzewania, zaczyna myśleć o swojej przyszłości, poznając coraz dokładniej problemy życia i wyznawania wiary. Dlatego też może bardziej świadomie podjąć zadania związane z przyjęciem bierzmowania, lepiej zrozumieć znaczenie darów Ducha Świętego dla kształtowania swojej osobowości. Może też skuteczniej podjąć obowiązek składania świadectwa swojej wiary.³³ Podobne postanowienia wydało wiele Konferencji Biskupów na całym świecie.³⁴

Tak więc właściwie od średniowiecza, aż do końca XX wieku zarówno w Kościele powszechnym, jak i w Polsce bierzmowanie w praktyce stało się sakramentem osób wchodzących w dojrzałość.

³¹ Por. Pontificale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II Instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum, *Ordo Confirmationis*, n. 11, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1973, s. 19.

³² Kan. 891.

³³ Por. *Instrukcja duszpasterska dotycząca sakramentu bierzmowania*, pkt 4, Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej 30(1975) nr 7, s. 159.

³⁴ Szerzej na ten temat w: Z. J a n c z e w s k i, *Ewolucja przepisów dotyczących wieku...*, s. 176-177.

W okresie około tysiąca lat wiek przyjmujących bierzmowanie powoli był podnoszony, co jak można przypuszczać, wiązało się między innymi z coraz późniejszym wkraczaniem młodych ludzi w dorosłe życie.

3. Sakrament „pożegnania z Kościołem”?

Po odzyskaniu przez Polskę pełnej suwerenności, w latach 90-tych ubiegłego wieku katechizacja powróciła do ław szkolnych. Na początku wieku XXI przemiany społeczno kulturowe, wpływ praktycznego ateizmu i konsumpcjonizmu, szerzących się w niektórych wysoko rozwiniętych krajach europejskich, mają niewątpliwie wpływ na postawy religijne młodych ludzi w naszym kraju. Nierzadko zdarza się dzisiaj, że swoją edukację religijną, a nawet kontakty z Kościołem kończą wraz z ukończeniem szkoły podstawowej lub gimnazjum i przyjęciem ostatniego z sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. Wyraźnie zatem widać, że część młodzieży nie osiągnęła jeszcze dojrzałości chrześcijańskiej, a być może nie wyszła nawet z okresu „chrześcijańskiego niemowlęstwa”. Stąd sakrament bierzmowania staje się zatem, dla niektórych z nich niejako „sakramentem pożegnania z Kościołem”.

Jednym z pomysłów na zatrzymanie młodzieży na lekcjach religii, a tym samym pośrednio w Kościele jest przesuwanie wieku dla przyjęcia bierzmowania na jeszcze późniejszy niż dotychczasowy, nawet do 18 roku życia.

Za przesunięciem granicy wieku optują również niektórzy teolodzy. Uważają oni, że istnieje potrzeba, posiadania przez kandydatów do omawianego sakramentu odpowiednich dyspozycji, ponieważ jest on sakramentem dojrzałości chrześcijańskiej i podjęcia misji w Kościele.³⁵

Pod koniec XX wieku w kilku diecezjach w Polsce pojawiła się więc praktyka podnoszenia wieku wymaganego od kandydatów do bierzmowania na lata jeszcze późniejsze niż wiek ustalony przez Konferencję Episkopatu Polski w 1975 roku (14-15 lat), czyli na okres w którym kandydaci znajdują się już w szkole ponadpodstawowej a nawet w średniej. Zaczęto bierzmować młodzież między szesnastym a siedemnastym, a nawet w osiemnastym roku

³⁵ Należą do nich między innymi Vagaggini, Botte, por. B. N a d o l s k i, dz. cyt., s. 69.

życia. Takie postępowanie argumentowano względami psychologiczno-pastoralnymi. Twierdzono, że starsza młodzież bywa lepiej predysponowana, bardziej dojrzała do przyjęcia sakramentu dojrzałości, ponadto przesunięcie bierzmowania na później zmusza ich niejako do uczestnictwa w katechezie również w szkole średniej. Część z młodych ludzi po bierzmowaniu w szkole podstawowej, rezygnowałaby z uczestniczenia w lekcjach religii w liceach, technikach i szkołach zawodowych. Braki wiedzy religijnej zdobytej w tym okresie życia, niejednokrotnie łączy się w praktyce odejściem od Kościoła.³⁶

Tego typu rozwiązania są jednak, czego nie zauważano, pozbawione podstaw prawnych. Aktualnie obowiązujący Kodeks prawa kanonicznego zezwala, aby Konferencja Biskupów ustaliła inny wiek dla wiernych przystępujących do bierzmowania, niż wiek rozeznania.³⁷ Poszczególni biskupi (co należy stanowczo podkreślić), takiej władzy nie mają. Są zatem zobowiązani do przestrzegania norm kodeksowych w powierzonych swojej pieczy diecezjach.

Ponadto podnosząc wiek do około osiemnastego roku życia stawia się przed młodzieżą przystępującą do bierzmowania wyższe wymagania niż do zawarcia małżeństwa. W Rzeczypospolitej Polskiej, w pewnych sytuacjach, za zgodą Sądu Opiekuńczego dopuszcza się do ważnego zawarcia małżeństwa, kobietę która ukończyła szesnasty rok życia.³⁸ Zgodnie z prawem kanonicznym minimalny wiek do małżeństwa wynosi dla kobiety nawet lat czternaście, a dla mężczyzny szesnaście.³⁹ O ileż większa powinna być dojrzałość takich osób do założenia rodziny i zapewnienia jej prawidłowego funkcjonowania, niż do przyjęcia bierzmowania. Tak więc możliwa do przewidzenia jest na przykład sytuacja, w której szesnastoletnia kobieta zawierająca małżeństwo, wcześniej została niejako pozbawiona możliwości przyjęcia bierzmowania przez fakt, że w jej diecezji udziela się tego sakramentu w późniejszym wieku.

Kodeks prawa kanonicznego zezwala też pełnić obowiązek rodziców chrzestnych osobom, które ukończyły szesnasty rok życia (jeżeli oczywiście spełniają inne przewidziane przez prawo wa-

³⁶ Tamże, s. 177.

³⁷ Kan. 891.

³⁸ Por. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, art. 10 par. 1.

³⁹ Por. kan. 1083 par. 1.

runki). Z drugiej strony brak bierzmowania zasadniczo wyklucza wiernego ze skorzystania z tego uprawnienia.⁴⁰ Nie wolno zatem przed kandydatami do bierzmowania stawiać wyższych wymagań, niż przed rodzicami chrzestnymi, na których spływa obowiązek troski nie tylko o swoją wiarę, ale też o wiarę chrześniaka. Przepisy prawa partykularnego nie mogą więc podnosić wieku wymaganego do bierzmowania powyżej szesnastego roku życia kandydata.

Wyrazem zrozumienia tych argumentów były postanowienia II Polskiego Synodu Plenarnego, którego obrady toczyły się w latach 1991-1999. Synod zauważa, iż decyzja przyjęcia bierzmowania powinna być przemyślana i wynikać z pragnienia świadomego wyboru chrześcijańskiego stylu życia opartego na Ewangelii i nauce Kościoła. Stąd jest bardziej wskazany, aby sakramentu tego udzielać starszej młodzieży. Postanawia też, aby w Polsce, po wprowadzeniu reformy szkolnictwa⁴¹ dopuszczać do bierzmowania młodzież trzecich klas gimnazjum, czyli w wieku piętnastu-szesnastu lat.⁴² Oczywiście bierzmowanie może być również udzielane osobom w innym wieku, znajdującym się w niebezpieczeństwie śmierci, w tym także małym dzieciom.⁴³

Synod zauważa, że większość młodzieży w naszym kraju przystępuje do bierzmowania. Wielu jednak z młodych ludzi nie kojarzy go z sakramentem dojrzałości chrześcijańskiej oraz nie widzi jego związku z chrztem i Eucharystią. Jest to spowodowane z ich słabym udziałem w życiu Kościoła, brakiem odpowiedniej katechezy parafialnej na temat bierzmowania i jego konsekwencji dla życia chrześcijanina.⁴⁴ I jak zauważają duszpasterze, wielu z młodych odchodzi potem niejako od Wspólnoty, powracając do niej na chwilę, przy okazji zawierania sakramentalnego związku małżeńskiego. Wydaje się, że kluczem do rozwiązania tego trudnego problemu jest między innymi należyte zrozumienie pojęcia „dojrzałości chrześcijańskiej” w kontekście interesującego nas sakramentu.

⁴⁰ Por. kan. 874 par. 1, p. 2-3.

⁴¹ Reforma zlikwidowała ośmioletnie szkoły podstawowe i czteroletnie lub pięcioletnie szkoły średnie (licea, technika), a w zamian wprowadziła sześcioletnie podstawowe, a po nich trzyletnie gimnazja i trzyletnie lub czteroletnie szkoły średnie (licea i technika).

⁴² Por. Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II, nr 12, II Polski Synod Plenarny (1991-1999), Poznań 2001, s. 209.

⁴³ Por. tamże, nr 115, s. 209.

⁴⁴ Por. tamże, nr 62, s. 201.

4. Sakrament dojrzałości chrześcijańskiej

Bierzmowanie jest nazywane sakramentem Ducha Świętego oraz dojrzałości chrześcijańskiej. Wielu duszpasterzy przygotowując młodzież do jego przyjęcia stawia przed kandydatami wymóg osiągnięcia takowej dojrzałości, przynajmniej w znacznym stopniu. Kandydaci muszą więc regularnie uczestniczyć w niedzielnej Eucharystii i przystępować do innych sakramentów, brać czynny udział w życiu swojej parafii, potrafić publicznie bronić wiary, itp., czyli posiadać już tę wiarę dosyć ugruntowaną. W tym miejscu należałoby zatem ustalić co Kościół rozumiał i rozumie pod pojęciem „dojrzałości chrześcijańskiej” wiążącej się z bierzmowaniem oraz dokładniej scharakteryzować to pojęcie.

Święty Cyryl Jerozolimski podaje, że podobnie jak chrzest upodabnia do zmarłego i zmartwychwstałego Jezusa, tak bierzmowanie upodabnia do Chrystusa namaszczonego Duchem Świętym.⁴⁵ Święty Ambroży biskup Mediolanu widzi w bierzmowaniu nie tylko przekazanie Ducha, ale również tego czego niejako brakowało po chrzcie, doskonałości polegającej na przyjęciu darów tegoż Ducha Świętego.⁴⁶ Jest to według Pseudo-Dionizego nowe wylanie Ducha, które prowadzi do doskonałości energii duchowych, wzbudzonych w duszy przez chrzest.⁴⁷

Dokumenty Stolicy Apostolskiej w porównaniu ze chrztem, niezbyt często wspominają o skutkach bierzmowania.⁴⁸ Papież Innocenty III w liście do Bazylego, arcybiskupa Tyrnowa w Bułgarii z dnia 25 lutego 1204 r. pisze, że przez bierzmowanie zostaje udzielony Duch Święty, dla duchowego wzrostu i wzmocnienia wiernego. Stąd winno być ono sprawowane przez najwyższego kapłana czyli biskupa, ponieważ należy on do grona następców apostołów, którzy przekazywali Ducha Świętego przez nakładanie rąk.⁴⁹ Na ten sam skutek bierzmowania zwracają uwagę uchwały Soboru Florenckiego. W bulli *Exultate Deo* skierowanej do Ormian, z 22 listopada

⁴⁵ Por. Katecheza 18,33, Cyryl Jerozolimski, *Katechezy przedchrześcijańskie i mistagogiczne*, Kraków 2000, s. 38.

⁴⁶ Por. De sacramentis, Cap. II, 8-10: PL 16, 434 A-C.

⁴⁷ Por. De ecclesiastica hierarchia 4; 3, 10.12; PG 1, 484 B, 485 A.

⁴⁸ Por. Z. Janowski, *Sakramenty jako forma pomocy Chrystusa dla zbawienia człowieka w świetle dokumentów Kościoła powszechnego*, Studia Teologiczne 25(2007) s. 78.

⁴⁹ Por. Epistola *Cum venisset* ad Basilium archip. Trinovitanum, Denzinger, 785.

1439 r. czytamy, że interesujący nas sakrament przekazuje Ducha Świętego w celu umocnienia kandydata, aby się nie wstydził wyznawając imię i krzyż Chrystusa.⁵⁰ Wylanie Ducha Świętego daje zatem szczególną siłę do dojrzałego wyznawania wiary.

Święty Tomasz z Akwinu uważa, iż podobnie jak ochrzczony otrzymuje duchową moc wyznawania wiary, zwłaszcza przystępując do pozostałych sakramentów, tak bierzmowany dostaje moc publicznego wyznawania słowami wiary chrześcijańskiej, w formie zobowiązania.⁵¹ Jako sakrament chrześcijańskiej dojrzałości, służy przeciwko brakowi siły spotykanemu u wyznawców Chrystusa, a więc przeciw słabości.⁵² Ich wiara jest zatem umacniana, otrzymują oni ponadto władzę odnoszącą się do zbawienia bliźnich, głoszenia wiary wobec obojętnych, wszelkiego nauczania i działania publicznego.⁵³

Sobór Watykański II naucza, że bierzmowanie przynosi wzrost i pogłębienie łaski chrzcielnej, dzięki czemu ochrzczeni:

- a) zostają głębiej zakorzenieni w Bożym synostwie,
- b) mogą ściślej jednoczyć się z Chrystusem,
- c) dostępują pomnożenia darów Ducha Świętego,
- d) otrzymują moc uczestniczenia w prawdziwie kapłańskim, pro-rockim i królewskim życiu Kościoła,
- e) doskonalili się w nich więź łącząca z Kościołem.⁵⁴

Można zatem powiedzieć, że bierzmowany wkracza faktycznie w sposób pełny i dojrzały w życie Kościoła. Żywa i ożywiająca obecność darów Ducha Świętego, dająca udział we władzach Chrystusa jest nieodzowna do tego, aby przeżywać chrzest we wszystkich aspektach i momentach ludzkiej egzystencji. Wierny po przyjęciu tego sakramentu staje się bardziej zdolny do ofiarowania siebie i świata Bogu, do bycia publicznym i widzialnym świadkiem Jezusa Chrystusa po linii Bożego zbawienia realizowanego w historii.⁵⁵

⁵⁰ Por. Ses.8, 15 d, Dokumenty soborów powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski, t.1, Kraków 2002, s. 512-513.

⁵¹ Por. Summa Theologica, III, 72, 5.

⁵² Por. Thomas Aquinas, *Commentarium In IV Libros Sententiarum*, Dist. VI, q. II, a. 2, Venetiis 1584.

⁵³ Por. A.L. Szafrański, *Z badań nad charakterem sakramentalnym bierzmowania*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 2(1955) s. 55.

⁵⁴ Por. Konstytucja Dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 10-11.

⁵⁵ Por. L. Ligier, *La confermazione. Significato e implicazione ecumeniche ieri e*

Aktualnie obowiązujący Kodeks prawa kanonicznego podaje, że sakrament bierzmowania wyciska charakter, ubogacając ochrzczonych darami Ducha Świętego i doskonale łącząc ich z Kościołem. Dokonuje równocześnie umocnienia, aby słowem i czynem mogli szerzyć i bronić wiary.⁵⁶ Specyfika łaski otrzymywanej w tym sakramencie polega na eklezjalnym przekazaniu Ducha, czyli umocnieniu wierzącego w jego zmyśle kościelnym i w przeświadczeniu, że Kościół jest nie tylko instytucją, ale także życiem. Być dojrzałym chrześcijaninem, oznacza bowiem, stawać się zdolnym do patrzenia na wszystko oczami Kościoła.⁵⁷

Jezus udzielający swoich łask w sakramencie bierzmowania, pomaga wiernym w czynnym i świadomym uczestnictwie w życiu wspólnoty Kościoła. Otrzymują oni równocześnie pomoc na swojej drodze do zbawienia.⁵⁸ Bierzmowanie jak pisze Testa, daje chrześcijaninowi łaskę dojrzałości chrześcijańskiej, opartej na poznaniu siebie samego jako osoby odkupionej i wcielonej w Chrystusa, twórczej w Kościele i w świecie. Łaskę konieczną do budowania i rozszerzania Królestwa Bożego przez przepowiadanie, prowadzenie odpowiedniego życia oraz podejmowanie stosownych dzieł czy prac.⁵⁹ Sakrament bierzmowania jawi się zatem jako przejaw pomocy Boga w osiągnięciu dojrzałości chrześcijańskiej. Nie udziela się go więc dojrzałemu chrześcijaninowi, jako potwierdzenie tejże dojrzałości, bo o kim można bez wątpienia powiedzieć że takową dojrzałość już osiągnął. Powinien otrzymać go wierny, który mając wyjść z wieku dziecięcego, zarówno pod względem fizycznym, jak i duchowym, korzystając z właśnie otrzymanych łask sakramentalnych, będzie odtąd podążał ku wyżynom chrześcijańskiej dojrzałości.

Należałoby się zatem zastanowić, czy młodzież przystępująca do bierzmowania w okresie zbliżonym do pełnoletniości, często już po czasie buntu przeżywanego przy okazji dojrzwania fizycznego, nie otrzymuje tego sakramentu zbyt późno. Czy niektórzy z młodych ludzi, nie otrzymawszy wcześniej nadprzyrodzonego na-

oggi, Roma 1990, s. 264-265.

⁵⁶ Por. kan. 879.

⁵⁷ Por. A. V o n S p e y r, *Mistica oggettiva*, Milano 1975, s. 166.

⁵⁸ Por. Z. J a n c z e w s k i, *Sakramenty jako forma...*, s. 80.

⁵⁹ Por. B. T e s t a, *Sakramenty Kościoła*, Poznań 1998, s. 168.

rzędzia łaski umacniania wiary, w wieku piętnastu-szesnastu lat tej wiary już nie utracili, czego następstwem jest z pewnością zjawisko odchodzenia od życia chrześcijańskiego, w tym praktyk religijnych, po ukończeniu katechizacji w szkole średniej, a nawet zaraz po przyjęciu bierzmowania. Skoro ma to być sakrament pomagający w osiągnięciu dojrzałości chrześcijańskiej, to należałoby chyba udzielać go przed czasem, w którym u młodzieży pojawiają się wątpliwości i dylematy związane z wiarą i sensem prowadzenia życia zgodnego z nauczaniem Chrystusa i Kościoła. Czy proces przesuwania wieku wymaganego do bierzmowania widoczny (w niektórych krajach, w tym również i w Polsce), szczególnie po Soborze Watykańskim II, wiążący się między innymi z próbą utrzymania młodzieży na lekcjach religii w szkole aż do ukończenia edukacji, nie przynosi jej więcej szkody przez pozbawianie łaski sakramentalnej, szczególnie potrzebnej w okresie dojrzewania? Skoro Jezus Chrystus ustanawiając sakrament bierzmowania uznał, że przekazywane w nim łaski są potrzebne chrześcijaninowi do wytrwania w wierze i jej obrony, nie wolno jak się wydaje, czekać z ich udzieleniem do czasu, kiedy niektórzy młodzi ludzie utracą już swoją wiarę i nie będą mogli, albo chcieli, otworzyć się na bogactwo darów łączących się z tym sakramentem wtajemniczenia.

Zakończenie

Bierzmowanie wraz z chrztem i Eucharystią należą do grupy sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. Jego przyjęcie jest konieczne dla dopełnienia łaski chrztu i ściślejszego złączenia z Kościołem.⁶⁰ Wyciska ono na duszy ludzkiej pieczęć Ducha Świętego, zostawiając zadatek trzeciej Osoby Bożej w sercu. Pieczęć ta jest znakiem całkowitej przynależności do Chrystusa i trwałego oddania się na służbę bożą.⁶¹ Omawiany sakrament powinien otrzymać każdy chrześcijanin, do czego jest zobowiązany przez prawo kanoniczne w odpowiednim czasie.⁶²

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa wszystkie sakramenty wtajemniczenia były zasadniczo udzielane równocześnie, czyli jeden bezpośrednio po drugim. Otrzymywali je głównie dorośli,

⁶⁰ Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1285, Poznań 1998, s. 311.

⁶¹ Por. tamże, nr 1296, s. 314.

⁶² Por. kan. 890.

choć, szczególnie, gdy przyjmowano do Kościoła całą rodzinę mężczyzny nawróconego z pogaństwa, podmiotem sakramentów stawały się również jego małe dzieci. W takim kontekście można powiedzieć, iż właśnie u początków chrześcijaństwa, wymienione trzy sakramenty wtajemniczenia stanowiły niejako formę przyjęcia do Wspólnoty.

W średniowieczu coraz liczniejsze Kościoły partykularne zaczęły udzielać bierzmowania dzieciom, jeszcze przed przystąpieniem tych do pierwszej Komunii Świętej. Wstępowały one wtedy w okres życia, nazywanym przez kanonistów „perfecta aetatis”, czyli w pewnym sensie w dojrzałość. Papież Benedykt XIV uważał, że biermuje się dzieci używające rozumu, czyli siedmioletnie, ponieważ są już na tyle dojrzałe umysłowo, iż mogą ten sakrament dostatecznie pojąć i zrozumieć. W podobny sposób wiek podmiotu przystępującego do interesującego nas sakramentu określał Kodeks prawa kanonicznego z 1917 roku.

W XX wieku okres dochodzenia do dojrzałości przez młodych ludzi zaczął się stopniowo przesunąć na później. Miały na to między innymi wpływ duże przemiany społeczne, w tym zdobywanie coraz wyższego wykształcenia. Młodzież zaczęła coraz dłużej pozostawać na utrzymaniu swoich rodziców i w coraz późniejszym okresie zawierać małżeństwa. Opóźnił się również okres przyjmowania przez nich bierzmowania. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego stulecia w Polsce, kandydaci do bierzmowania mieli już niejednokrotnie po dziesięć dwanaście lat życia.

Sobór Watykański II upoważnił konferencje Biskupów do wprowadzenia na swoich terytoriach wyższego wieku wymaganego od kandydatów do tegoż sakramentu, niż kodeksowe siedem lat. Z uprawnienia tego (po raz pierwszy, w 1975 r.) skorzystała między innymi Konferencja Episkopatu Polski podwyższając ten wiek na czternasty – piętnasty rok życia. Powtórnie dokonała tego w uchwałach II Polskiego Synodu Plenarnego (1991-1999) przesuwając wiek kandydatów jeszcze o jeden rok wzwyż.

Od pewnego czasu zauważa się w naszym kraju tendencję odsuwania się młodych ludzi od Kościoła i katechizacji prowadzonej w ich szkołach, zaraz po przyjęciu przez nich bierzmowania. W potocznym języku mówi się nawet z cynizmem, że bierzmowanie stało się niejako sakramentem ich pożegnania z Kościołem. Podnoszą się więc głosy, że aby temu zaradzić, można przesunąć wiek

przystępujących do sakramentu jeszcze o rok, albo dwa wwyż. Jest to przecież w końcu sakrament dojrzałości chrześcijańskiej, a więc nie można go udzielać uczącej się w gimnazjach, niedojrzałej jeszcze młodzieży.

Na takie stawianie poprzeczki dla kandydatów nie pozwalają jednak przepisy prawa powszechnego, wymagając wcześniejsze przyjęcie bierzmowania od pełniących funkcję chrzestnych oraz od nupturientów zawierających sakramentalny związek małżeński. Nie zezwalają one także ingerować w omawianą kwestię poszczególnym biskupom w swoich diecezjach.

Jak zauważył Katechizm Kościoła Katolickiego papieża Jana Pawła II, mówiąc o „sakramencie dojrzałości chrześcijańskiej” nie należy mylić dojrzałego wieku wiary, z dojrzałym wiekiem rozwoju naturalnego.⁶³ Każdy ochrzczony wciąż znajduje się na drodze dążenia do osiągnięcia swojej dojrzałości chrześcijańskiej, w której sakrament Ducha Świętego ma właśnie pomagać. Należałoby się zatem zastanowić, czy przystępujący do niego, w okresie rozwojowym zbliżonym do pełnoletniości, często po przejściu już czasu młodzieńczego buntu, przeżywanego wraz z dojrzewaniem fizycznym, nie otrzymuje go zbyt późno, po utracie wiary i pozostawieniu za sobą praktyk religijnych. Skoro jest to sakrament pomagający w osiąganiu dojrzałości chrześcijańskiej to czy nie powinien być udzielany właśnie przed czasem kiedy u młodzieży pojawiają się wątpliwości w wierze oraz związane z sensem prowadzenia życia zgodnego z zasadami moralności katolickiej. Podwyższanie wieku wymaganego od kandydatów do omawianego sakramentu, jest zatem pozbawieniem ich pomocy duchowej w jednym z najtrudniejszych dla nich okresów życia, a równocześnie w epoce mody na konsumpcjonizm i swobodę seksualną, co może stać się przyczyną ich pożegnania z Kościołem.

The confirmation – sacrament of Christian maturity or sacrament of leave the Church

In the beginning of the Church the confirmation was one – same ceremony with the baptism and the Eucharist. It was the rite of come in the Church. Sometimes the confirmation was received whole families, with their children.

In the middle century in the Roman Catholic Church those sacrament was

⁶³ Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1308, Poznań 1998, s. 316.

giving to the children in “perfectae aetatis” who was 7 year old. In the XX century in Poland the age of confirmation was near 10 year old. After II Vatican Council the Episcopal Conference has decided on a different age. In Poland those age is 15-16 year old. But some of bishops would like to change this age to higher, because (like some people think) a young people must to be more maturity to received the confirmation.

Now some of youth after the confirmation finish their religions education in the school, and leave the Church. Author of article think, that they need the grace of sacrament of confirmation in the age more early (before attain age of manhood and womanhood), to help them to keep their faith.